

Gilmar Rinaldi, obecny agent między innymi Juana i Simplicio, a kiedyś Adriano, udzielił wywiadu dla Alessio Alaimo, który prowadzi internetowy e-book pod tytułem "Za kulisami mercato". Rinaldi wyjaśnił tło przybycia do Włoch takich graczy jak Fabio Simplicio i Adriano.

- Nikt w Parmie nie wiedział kim był, Sacchi poprosił mnie pewnego dnia o gracza o determinujących cechach i podałem jemu nazwisko Fabio, który w tym czasie pokłócił się w Sao Paulo i siedział na ławce. Arrigo miał do mnie zaufanie i również dzisiaj jesteśmy przyjaciółmi, dzięki Simplicio.

Po Parmie i Palermo, nie udało się Interowi i trafił do Romy:

- Pół roku przed przejściem do Romy mógł odejść do Interu. Byliśmy przez dziesięć minut w siedzibie Nerazzurrich, jednak potem zdecydowali się na pozyskanie Muntariego. To miało być sześciomiesięczne wypożyczenie, jednak dokonali innego wyboru.

Przejdźmy do Adriano, jak trafił do Interu?

- Flamengo chciało Vampetę, którego połowy karty miały Inter i PSG. Wówczas musiałem zaoferować Francuzom młodego Reginaldo, który się tam przeniósł. Pracowałem dla Flamengo, gdzie widziałem grającego w wieku 16 lat Adriano. Po jakimś czasie odszedłem i stałem się jego agentem, gdyż jego ojciec poprosił mnie, abym śledził jego chłopaka. Przeniosłem go do Interu, potem udał się na wypożyczenie do Fiorentiny, aby nabierać doświadczenia, a następnie na współwłasność do Parmy. Dalej wrócił do Interu.

W Interze doświadczył radości i smutków.

- Może być jeszcze wielkim piłkarzem, jednak zależy to od niego. Nie jestem już jego agentem. Mogę powiedzieć, że jest dobrym chłopakiem, jednak za każdym razem brakuje jemu odpowiedniego przykładania się. Po śmierci ojca nieco się zatracił.

Jednak pojawiło się zaproszenie z Romy.

- Był we Flamengo. Romie mówiłem, żeby nie sprowadzała gracza, gdyż nie czuje

się dobrze, jednak oni nalegali. Nie wiem dlaczego chcieli go pozyskać za wszelką cenę, nie ufali mi, który byłem jego agentem, w przeciwieństwie do Sacchiego gdy byłem z Simplicio w Parmie. Jestem osobą w porządku i ostrzegłem w pierwszej kolejności Rosellę Sensi.

Autor: abruzzo